Brak zleceń pomimo podpisanej umowy

Dodano: 08.06.2016

Jakiś czas temu zgłaszaliście nam, że prace w lesie zostały wstrzymane. Dzisiaj nasz ekspert - Łukasz Bąk opisuje, jak ta sytuacja ma się do treści zawartych umów między zulami, a LP.



Wytyczne DGLP w sprawie jednolitych zasad zamawiania usług z zakresu gospodarki leśnej, przygotowane w ubiegłym roku, zawierają we wzorze umowy postanowienie regulujące ten problem.

Otóż w §1.3 dokumentu przewidziano, że rozmiar prac zleconych do wykonania może być mniejszy od przedstawionego w SIWZ, co jednak nie może być podstawą do jakichkolwiek roszczeń w stosunku do zamawiającego. Jest to postanowienie spotykane dotychczas w umowach na usługi leśne. Jednocześnie jednak przygotowany wzór przewiduje, iż zamawiający może zlecić zakres prac nie mniejszy niż 70% wartości przedmiotu umowy. W komentarzu do dokumentu stwierdzono, iż: *?Rozwiązanie to pozwala z jednej strony dokonać faktycznej redukcji wielkości zleceń bez narażenia się na odpowiedzialność odszkodowawczą Zamawiającego, zaś z drugiej gwarantuje Wykonawcy realizację znaczącej wielkość Przedmiotu Umowy.?*

Rozwiązania podobne do opisanego były stosowane w postępowaniach przetargowych rozpisywanych na bieżący rok. Analogiczny zapis znalazł się dla przykładu w umowie przygotowanej w Nadleśnictwie Ośno Lubuskie.

Wyłączenie prawa do odszkodowania

Z zacytowanego wzoru kontraktu wynika, iż zakres wstrzymywanych prac może sięgnąć do 30% wartości. Nie ma także wątpliwości co do tego, iż w takiej sytuacji wykonawca nie może oczekiwać jakiejkolwiek rekompensaty. Zostaje ona bowiem wprost wyłączona poprzez obopólną akceptację stron podpisujących kontrakt. Takie postanowienie umowy nie budzi moich wątpliwości co do zgodność z przepisami prawa, nie widzę zatem szans na ewentualne jego wzruszenie w postępowaniu sądowym.

Kiedy można oczekiwać rekompensaty

Rzecz ma się odmiennie wtedy, kiedy zlecenia spadną poniżej omawianej granicy 30%. W tym zakresie postanowienie wzoru umowy nie jest niestety doskonałe i w pełni precyzyjne. Nie mówi ono wprost, czy wyłączenie odpowiedzialności LP za zmniejszenie zamówień dotyczy także sytuacji, w której wspomniany limit zostanie przekroczony. Jest to niedopatrzenie redakcyjne, które wywołuje wątpliwości. Mogłoby być ono z powodzeniem przedmiotem pytań do treści SIWZ kierowanych w toku przetargu.

Osobiście stanowczo opowiadam się za taką interpretacją, która przyznaje wykonawcy prawo do odszkodowania, gdy zamówienia spadną poniżej progu. Wniosek ten można wywieść z już z samych ogólnych reguł prawa kontraktowego, które ograniczają swobodę umów. Umowa bowiem, nawet skutecznie i w pełni świadomie zawarta przez strony, nie może przekraczać pewnych podstawowych ram. W tych ramach doszukiwałbym się prawa wykonawcy do tego, aby z góry ustalona, istotna część zamówienia była mu gwarantowana. W przypadku niedotrzymania tej gwarancji, wykonawca powinien liczyć na zrekompensowanie mu poniesionych strat, w szczególności utraconych korzyści. ZUL ma prawo oczekiwać, że angażując siły i środki w przygotowanie kontraktu, w zamian będzie miał po prostu pracę w przewidywalnym zakresie. Poparcie tej tezy znajduje zresztą uzasadnienie w zacytowanym fragmencie komentarza do wzoru umowy. Autorzy dokumentu mieli jak widać na względzie interes zakładów usług leśnych.

Jak widać, treść umowy jest w stanie godzić interesy stron. Oby tylko przestoje w pracach nie zmuszały przedsiębiorców do sięgania po przysługujące im środki prawne.



Łukasz Bąk

Wspólnik w Kancelarii Jaskot, Bąk ? Adwokaci

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.